Cena n[illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 12. września 1935 r. | Nr. 108

Wróg wewnętrzny.

Zbrodnicze wyczyny endecji w dniu wyborów.

Deklamowali zawsze, że są rzecznikami etyki chrześcijańskiej w życiu publicznem. Oburzali się na wszystko, co nieprąworządne. Głosili, że będą wychowywać młode pokolenie w duchu szytnego idealizmu.

Ale ilekroć brali udział w jakiejkolwiek akcji zbiorowej — udział ten zaczynali warcholeniem i posiewem anarchji, rozpentywali orgje nienawiści, przelewali krew bratnią...

Na ustach frazes o „etyce narodowej“ o „miłości chrześcijańskiej“, o ideałach „praworządnosci“ —ale w zanadrzu kastety i noże, w ręce swych narzędzi — czy nim był stary Niewiadomski, czy uwiedziony mirażami bezkarności młodzieniec — wpychali rewolwery.

Do celu maszerowali zawsze drogą — bezprawia, za środek codzienny do osiągnięcia swych zamierzeń uważali zawsze posiew anarchji, znieprawiania dusz ludzkich, rozpętywanie najniższych instynktów w masach. Prawili wzniosłe kazania o moralności, ferowali srogie wyroki na innych, potępiali najczystszych patrjotów w imię „czystości“ życia publicznego ale sami wciąż, na każdym kroku, w każdym występie na arenie życia państwowego, byli rozsadnikami amoralności.

Ustanowili sobie podwójną miarę moralności Tę murzyńską, dobrze jest, gdy ja gwałcę prawa etyki, biada zaś temu, kto to czyni. Pojęcie wolności przeobrazili w swobodę swawoli, w prawo do warcholstwa.

8-go września znowu te swe najistotniejsze cechy w zbrodniczy sposób ujawnili. Oni to pierwsi rzucili hasło negacji w stosunku do wyborów parlamentarnych. Endecka taktyka miała być protestem przeciw nowemu ustrojowi Państwa.

Niechby się byli zaszyli w pielesze domowe, niechby stronili od urn. Bóg z nimi.

Ale nie ograniczyli się do tego 8 września W województwie warszawskiem i poznańskiem legalne akty, przepisane ustawą dla dokonania wyborów, spotkały się w szeregu miejscowości z szeregiem występnych czynów, zainicjowanych przez endeków, nie mających już nic wspólnego z agitacją, a wszystko wspólne z bandytyzmem. Bo kto dokonuje napadu na lokale wyborcze, kto niszczy stoły i księgi, czyni gwałt na członkach komisyj wyborczych, kto niszczy państwowe linje telefoniczne, kto uzbraja bojówki w petardy, płyny cuchnące, ładunki wybuchowe i rewolwery — ten przestał „agitować“, a poszedł na drogę zwykłego bandytyzmu — i jako bandyta też musi być traktowany.

Można bowiem prowadzić walkę polityczną bardzo ostro i stanowczo. Można słowem i pismem prowadzić kampanję. Można ostatecznie uprawiać politykę abstynencji. Ale rozpętywać orgje najzwyklejszej przestępczości kryminalnej wtedy, gdy rzesze społeczne wykonują legalne akty państwowe — nie wolno!

Bo wtedy przestaje się być przeciwnikiem politycznym, a staje się — wrogiem wewnętrznym. Wrogiem, którego zwalczyć nie trzeba więcej środkami, wziętemi z arsenału metod, obowiązujących ludzi przyzwoitych — a środkami, jakie przepisuje kodeks karny.

Trzeba zedrzeć wreszcie z tych deklamatorów „etyki narodowej“, podszywających się ponadto wciąż pod kanony moralności katolickiej, maskę obłudy.

Nie wystarczy samo potępienie tego zbrodniczego posiewu anarchji. Trzeba zrobić więcej uniemożliwić raz na zawsze zatruwanie atmosfery naszego życia zbiorowego przez ludzi, nie umiejących rozróżniać między walką polityczną a metodami, kolidującemi z kodeksem karnym.

Głos ma prokurator. Kto chce wskrzesić ponure widma z naszej przeszłości — jest wrogiem wewnętrznym i nie ma prawa do życia publicznego we wskrzeszonem krwią i trudem najszlachetniejszych patrjotów Państwie!

Jak dokonano wyboru nowego Sejmu.

Reasumując wyniki niedzielnych wyborów trzeba stwierdzić, że wbrew wysiłkom opozycji udział obywateli w akcie wyborczym był bardzo duży. Frekwencja wyborcza była zresztą wyraźnie uzależniona w dużym stopniu od pogody i malała wszędzie w tych okręgach, gdzie były większe chłody i deszcze. Pozatem znacznie silniejsza frekwencja zaznaczyła się w okręgach pogranicznych, gdzie świadomość narodowa skłaniała do wyjścia do urny nawet podczas przejmującego chłodu i deszczu. Rekord w tej dziedzinie zdobył Sląsk, gdzie frekwencja wyborcza przekraczała 76 proc. uprawnionych do głosowania. Odwrotny, smutny rekord opieszałości zdobyła Warszawa zadowalając się zawstydzającą frekwencją przeciętnie 30,1 proc.

W poszczególnych województwach frekwencja wyborcza wynosiła:

Warszawa — 30,1 proc.
Województwo warszawskie — 40,7 proc.
„ **łódzkie — 36 6 proc.**
„ **kieleckie — 36,9 proc.**
„ **lubelskie — 49,9 proc.**
„ **białostockie — 57 proc.**
„ **wileńskie — 56 proc.**
„ **nowogródzkie — 64,3 proc.**
„ **poleskie — 67,3 proc.**
„ **wołyńskie — 65,5 proc.**
„ **tarnopolskie — 58,8 proc.**
„ **stanisławowskie — 41,5 proc.**
„ **lwowskie — 43,3 proc.**
„ **krakowskie — 43,2 proc.**
„ **śląskie — 76,9 proc.**
„ **poznańskie — 37,7 proc.**
„ **pomorskie — 45,3 proc.**

Na całym terenie Rzeczypospolitej uprawnionych było do głosowania 16.282.347 osób. Udział w głosowaniu wzięło 7.665.349 obywateli zatem przeciętna frekwencja głosujących wyraża się cyfrą 47 proc.

Dla porównania przypomnieć należy, że w wyborach w r. 1930 uprawnionych do głosowania było 15.791.278. Udział w głosowaniu wyraził się cyfrą 11.816.413, przeciętna frekwencja głosujących dawała 74,8 procent.

Przyjmując frekwencję z r. 1930 jako jedną z najwyższych, która może być uważana za normalną i przeciętną przy głosowaniu ogółu ludności bez propagowania i szerzenia haseł antywyborczych, należy dojść do wniosku, że ubytek procentowy głosujących wynosi w r. 1935 28 proc. Jest to wynikiem nietylko nieprzebierającej w środkach agitacji antywyborczej i fizycznego przeszkadzania w braniu udziału w akcie wyborczym, ale i niezwykle niesprzyjających warunków, na które złożyły się ulewne deszcze, rozmokłe drogi, przedwczesny śnieg w okolicach podgórskich i grożąca w niektórych miejscowościach powódź.

W r. 1930 na listę Nr. 1 w całym kraju głosowało 5.292.725 wyborców. Obecnie ogół wyborców, biorących udział w wyborach, a więc ustosunkowujących się realnie i pozytywnie do prac rządu wynosi 7.665.349, czyli wzrósł aż o 2.372.624 czyli prawie o 45 proc.

Co więcej, jeśli wziąć pod uwagę, że cała opozycja zarówno prawicowa jak i lewicowa, bojkotowały wybory, to można stwierdzić, że uczestniczący w nich w 100 procentach należą do zwolenników rządu, którzy poprzednio skupiali się wokół listy nr. 1. Otóż wszędzie bez wyjątku, na terenie całego państwa, ilość głosujących w niedzielę, była znacznie wyższa od ilości głosów, jakie padły w r. 1930 na listę BBWR. Wynika stąd, że obóz prorządowy wzrósł od czasu poprzednich wyborów, że natomiast siły opozycyjne w kraju zmalały.

Innym dowodem przewagi nastrojów prorządowych jest widoczna popularność wszystkich kandydatów zasiadających w rządzie: premjer Sławek, ministrowie Kościałkowski, Rajchman, Paciorkowski, wiceministrowie Koc, gen. Składkowski, miarodajni reprezentanci „reżimu“, jak b. min. Miedziński, b. min. Car itd. wyszli z wyborów zwycięsko, w dwójnasób lub trójnasób, przewyższając innych kandydatów ilością otrzymanych głosów.

Oto te narzucające się wrażenia wyników ostatnich wyborów sejmowych.

Pomorze wybrało 8 posłów

Okręg 101 — Toruń (Pow. Miejski, Toruński, Chełmiński, Wąbrzeski)
1) Slaski Jan, rolnik, 22.538 gł., wybrany.
2) Rolewski Kaz., stolarz, 13.122 gł.
3) Matusiak St. kolejarz. 15.298 gł., wybrany
4) Klimek Wł., rolnik. 15.289 gł.
5) Melerski Al., kupiec. 4.680 gł.

Okręg 102 — Grudziądz (Pow.; Grudziądzki Miejski, Grudziądzki, Brodnicki, Działdowski)
1) Michałowski St., prezydent. 22.073 gł., wybrany.
2) Łangowski L., rolnik. 13.158 gł.
3) Marchlewski T., kupiec. 13.983 gł., wybrany.
4) Klatt Jan, rolnik. 5.550 gł.
5) Serożyński Aug., rolnik. 8.668 gł.
6) Kazimierski St., rolnik. 5.589 gł.

Okręg 103 — Chojnice (Pow.: Chojnicki, Sępoleński, Tucholski, Swiecki, Starogardzki, Tczewski)
1) Pruszak Al., rolnik. 22.200 gł.
2) Lubomski W., rolnik. 15.818 gł.
3) Stamm Roman, kupiec. 31.212 gł., wybrany.
4) Gauza Cz., notarjusz. 29.165 gł. wybrany.
5) Koralewski P., rolnik. 11.961 gł.
6) Górski Jan, rolnik. 9.139 gł.

Okręg 104 — Gdynia (Pow.: Gdyński Miejski, Morski, Kartuski)
1) Kamiński J., dyr. KKO. 18.824 gł., wybrany.
2) Zarzycki Ferd., gen. 17.599 gł.
3) Formella Bol., rolnik. 28.416 gł., wybrany.
4) Tebinka P., rolnik. 1.374 gł.
5) Kaleta P., rolnik. 4.985 gł.
6) Michalski M., inż. 17.604 gł.

Plan operacyjny Włochów przeciw Abisynji ogłasza prasa angielska.

LONDYN. Agencja Reutera podaje z Addis Abeba szczegóły rzekomego planu operacyjnego Włochów.

Według tej relacji Włosi mają zamiar wykonać pierwszy atak na północy, Adua, by najpierw zmyć hańbę swej klęski z 1896 r.

Atak zostanie tutaj wykonany przy użyciu wszelkich nowoczesnych środków pomocniczych a mianowicie czołgów, samochodów pancernych gazów i samolotów.

Z Adua skieruje sie atak dalej w stronę Aksum gdzie gromadzą się Abisyńczycy. Po stronie włoskiej będzie prowadził generał de Bono po stronie abysyńskiej Ras Seyum. Armji 35.000 Abisyńczyków przeciwstawią Włosi 100.000 białych żołnierzy. Kiedy operacje na północy zostaną ukończone, nastąpi ofenzywa na południu gdzie będzie dowodził generał Graziani. Tutaj armja włoska będzie posuwała się naprzód bardzo powoli. Graziani spodziewa się, że dopiero koło Harrar natrafi na poważniejszy opór Abisyńczyków.

Za tranzyt pociągów Niemcy chcą płacić towarami.

WARSZAWA, W Warszawie bawił ostatnio przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, dyrektor dep. Sokołowski.

Tematem rokowań w Berlinie są m. in. należności polskie za tranzytowy przejazd pociągów niemieckich przez terytorjum polskie, które wynoszą kilkadziesiąt miljonów złotych Strona niemiecka zaproponowała uiszczenie tych należności w towarach.

Ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów zapewniony.

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA. Pod znakiem groźby wojny włosko-abisyńskiej i jej nieobliczalnych konsekwencyj międzynarodowych rozpoczęły się w Genewie w poniedziałek rano obrady 16 Zgromadzenia Ligi Narodów. Na oficjalnym porządku dziennym zgromadzenia nie figuruje żadna kwestja, która w obecnej atmosferze wysokiego napięcia politycznego mogłaby wywołać większe zainteresowanie.

Jedynym punktem porządku dziennego obchodzącym bezpośrednio Polskę, jest sprawa naszej reelekcji do Rady Ligi Narodów. Według informacyj, które zebrano w kołach sekretarjatu Ligi Narodów ponowny wybór Polski uważać można za zagwarantowany. Nikomu dziś nie zależy na tem, ażeby dalej osłabiać Ligę Narodów zagrożoną coraz bardziej prawdopodobnem wystąpieniem Włoch. Każdy dziś widzi trudności jakie musiałoby wywołać odebranie Polsce należnego jej miejsca w Radzie.

Na miejsce zajmowane dotychczas w Radzie przez ministra Benesza wejdzie minister Titulescu, zaś na miejsce delegata Meksyku, delegat Kolumbji.

Dramatyczny problem abisyński będzie ciążył od początku do końca nad pracami tegorocznego zgromadzenia. Zajmie on dominujące miejsce w raporcie generalnego sekretarza i potem będzie niejednokrotnie wywoływany w przemówieniach poszczególnych delegatów.

Min. Zawadzki Przewodniczącym Komisji Gospodarczej.

GENEWA. Popołudniu zebrały się komisje zgromadzenia Ligi Narodów celem ukonstytuowania się. Na wniosek delegata Anglji, poparty przez delegata Francji, komisja druga, która rozpatrywać będzie zagadnienia gospodarcze, wybrała na przewodniczącego ministra skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Władysława Zawadzkiego.

Przemówienie Min. Zawadzkiego na posiedzeniu Komisji Gospodarczej.

GENEWA. W ciągu dnia wczorajszego wszystkie komisje zgromadzenia Ligi Narodów odbywały posiedzenia inauguracyjne, poświęcone rozdziałowi referatów. Przed południem zebrała się m. in. pod przewodnictwem prof. ministra Zawadzkiego komisja druga, której zadaniem jest opracowanie zagadnień gospodarczych. Min. dr. Zawadzki, otwierając posiedzenie komisji, podziękował jej członkom za zaszczytny wybór na stanowisko przewodniczącego, a następnie w krótkich słowach wskazał na wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na komisji w chwili, kiedy poszczególne narody uginają się pod ciężarem trudności gospodarczych, z których wyjście możemy znaleść tylko przy wytrwałej pracy. Praca ta — mówi min. dr. Zawadzki — jest w poszczególnych państwach podejmowana i wydała już w wielu wypadkach pozytywne rezultaty.

Min. dr. Zawadzki zakończył swoje krótkie zagajenie apelem do poszczególnych członków komisji gospodarczej, wzywając ich, aby swojem doświadczeniem w dziedzinie ekonomicznej zechcieli podzielić się przy wspólnym stole obrad i w gruntowej ich analizie szukać dróg wyjścia z obecnych trudności. Następnie komisja gospodarcza wybrała referentów zagadnień ekonomicznych, finansowych, komunikacyjnych i tranzytowych oraz spraw higjeny społecznej.

Podziękowanie królowej Elżbiety dla Prez. Rzpltej.

WARSZAWA. W odpowiedzi na telegram kondolencyjny, skierowany do J. K. M. Elżbiety, pan prezydent R. P. otrzymał telegram treści następującej:

„Głęboko odczułam udział, jaki Pan Prezydent bierze w naszym ogromnym bólu".

(—) Elżbieta.

Czechòw ogarnął szał antypolski.

Żandarmerja zabiera się do aresztowania dzieci Polskich.

MORAWSKA OSTRAWA „Morawska Orlice" zapowiada aresztowanie szeregu dzieci w polskiej miejscowości Marklowicach, ponieważ śledztwo żandarmerji miało jakoby ustalić, że one wybiły szyby w czeskiej szkole.

W czeskiej szkole w Cierlicku wybito szyby. Na miejsce zjechały liczne oddziały żandarmerji czeskiej.

Ludności polskiej nie pozwalają czcić pamięci Zwirki i Wygury.

„Poledni ostravski Denik" donosi, że władze czeskie postanowiły nie dopuścić do udziału w uroczystościach ku czci ś. p. Zwirki i Wigury, które mają się odbyć dnia 22 bm. w Cierlicku, miejscu pielgrzymek ludności polskiej.

W Górnym Cierlicku, gminie czysto-polskiej, pamiętnej katastrofą Zwirki i Wigury, rozparcelowano pomiędzy osadników czeskich część majątku hr. Larischa.

Represje za mowę nad grobem polskiego górnika.

W związku z aresztowaniem 10 polaków robotników Hut Trzynieckich, oskarżonych o uroczyste powitanie wracającego z czeskiego więzienia działacza robotniczego Knoblocha — zastępca dyrektora hut p. Fuerst oświadczył, że Knobloch i pozostali aresztowani zostaną zwolnieni z pracy i dodał, że nie może postąpić inaczej, gdyż otrzymał taki rozkaz z generalnej dyrekcji Hut Trzynieckich, w Pradze.

Jak wiadomo, Knobloch został aresztowany za wypowiedzenie nad grobem zmarłego górnika polskiego słów: „Niech ci ta ziemia polska lekką będzie".

Niezłomność Polaków w Jabłonkowie.

Radni czescy opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń rady miejskiej m. Jabłonków na Śląsku nad Olzą. Powodem tego protestu było stanowisko większości polskiej w radzie miejskiej oraz stanowiska burmistrza p. Paszka, którzy nie chcieli zgodzić się na uchwalenie wniosku o zwiększenie czeskiego garnizonu wojskowego w mieście.

Ostre zatargi w armji czeskiej.

Sąd wojskowy w Ołomuńcu skazał żołnierza 7 p. art. Michała Bako, narodowości węgierskiej, na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za znieważenie czeskiego wachmistrza.

Przed tymże sądem odpowiadał za dezercję Fr. Wolf, żołnierz narodowości niemieckiej. Rozprawę odroczono dla przesłuchania dalszych świadków.

W koszarach 39 p.p. w Bratysławie doszło do sprzeczki między żołnierzem czeskim a słowackim, w czasie której nastąpiła wymiana strzałów. Żołnierz Bednarik zabił st. żołnierza Simonica, poczem wystrzałem w usta pozbawił się sam życia.

Zabójstwo w drodze z zabawy.

Gruczno. Na podwórzu rolnika Brenenfeldta znaleziono zwłoki służącego, 26-letniego Henryka Dietrlecha z kłótą raną w okolicy serca. Dietrich był w nocy na zabawie w sąsiedniej wsi Wielki Konopat, gdzie prawdopodobnie miał sprzeczkę z swymi rywalami, z których jeden w drodze powrotnej zadał mu śmiertelny cios. Ostatkiem sił dowlókł się następnie do zabudowań swego chlebodawcy i tutaj na podwórzu skonał.

Komisje klasyfikacyjne rozpoczęły na Pomorzu swe prace.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego od dnia 1 września rozpoczęły prace komisje dla klasyfikacyj gruntów dla podatku gruntowego na terenie powiatów: brodnickiego chełmińskiego, działdowskiego, grudziądzkiego, lubawskiego sępoleńskiego, tczewskiego, toruńskiego, tucholskiego, wąbrzeskiego i morskiego.

Niemiecki statek ratuje jacht polski.

KROLEWIEC, Niemiecki statek strażniczy z Piławy spotkał 6 bm. na pełnem morzu jacht polski Wega, który z powodu uszkodzenia żagli przez burzę błąkał się od wtorku po morzu.

Załoga w liczbie 4 osób, która znajdowała się w stanie zupełnego wyczerpania, została przez Niemców wyratowana i odstawiona pod opiekę konsulatu generalnego R. P. w Królewcu. Uszkodzony jacht, należący do Koła Ligi Morskiej we Lwowie, znajduje się w Piławie.

Katastrofa lotnicza na Śląsku.

Smierć dwóch oficerów 2-go pułku lotniczego.

W niedzielę popołudniu nadeszła do Krakowa wiadomość, o katastrofie samolotu wojskowego, która wydarzyła się podczas lotów na Śląsku.

Z niewiadomych narazie powodów zdefektował aparat wojskowy i spadł koło miejscowości Zor, grzebiąc pod sobą zwłoki dwóch oficerów 2 pułku lotniczego, por. Dąbrowskiego, ppor. Ciosiańskiego.

Skład nowego Sejmu.

Ukazały się w prasie nieścisłe zestawienia składu personalnego sejmu wedle zawodu nowych posłów, podajemy więc poniżej ścisłe tego rodzaju zestawienie:

Do sejmu weszło 45 drobnych rolników, 24 ziemian, 17 profesorów i nauczycieli, 9 lekarzy, 13 adwokatów, 3 notarjuszy, 6 inżynierów, 17 urzędników państwowych, 21 urzędników samorządowych, 4 duchownych, 5 oficerów, 12 przemysłowców, 6 kupców, 6 rzemieślników, 8 publicystów i dziennikarzy, 8 urzędników prywatnych i 2 kobiety.

W zestawieniu ogólnem wyników wyborów do sejmu zwraca uwagę jeden charakterystyczny moment, który wskazuje na zupełną swobodę wyboru kandydatów, jaką posiadają wyborcy dzięki nowej ordynacji.

W przeszło jednej trzeciej okręgów wybrani posłowie nie rekrutują się spośród kandydatów, stojących na pierwszym lub drugiem miejscu, a z miejsc dalszych. Objaw ten daje się zauważyć we wszystkich województwach, zarówno środkowych, jak wschodnich, północnych, zachodnich i południowych.

Transmisja z meczu piłkarskiego Polska—Niemcy

w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 17.35 Polskie Radjo transmitować będzie zakończenie meczu piłkarskiego Polska—Nimcy z Wrocławia Transmisja zgromadzi przy głośnikach niewątpliwie większość radjosłuchaczy polskich, gdyż mecz ten budzi olbrzymie zainteresowanie.

Z BIEGIEM FAL.

28 POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Lampy paliły się w jadalnym i bawialnym pokoju. Przez otwarte drzwi widać było stół nakryty do obiadu; lecz trudno było myśleć o jedzeniu w takiej chwili, oświeconej jedną tylko lampą stojącą w prawdziwym klombie z żywych kwiatów a przez otwarte okno do ogrodu zalatywała przyjemna woń świeżości. Tu nareszcie mógł zadość uczynić swemu pragnieniu i wziął tę delikatną postać w ramiona i całował te blade zimne usta. Wsparła głowę na jego sercu, bezwładna prawie nie oddając mu jego pocałunków, jak gdyby nieżywa.

— Izola, czy zapomniałaś, że kochałaś mię kiedyś?

— Czy zapomniałam? o nie, nie! Niema nikogo na świecie tak dobrego i prawego jak ty! Kocham cię duszą i sercem całem.

Twarz jej ukryta była, lecz podniosła ramiona i zarzuciła mu je na szyję. Usiadł w swem ulubionem krześle i wziął ją jak dziecko na kolana. Wtedy wielka burza łkań wybuchła na jego piersiach i strumienie łez spływać zaczęły po jego szyi a ramiona, które ją opasywały zaczęły drgać konwulsyjnie.

— Moje kochanie! mówił łagodnie — możnaby doprawdy myśleć, iż martwisz się moim powrotem.

Z początku dla łkań: nie mogła nic odpowiedzieć; lecz potrząsała głową przeczącą i nareszcie zdołała przemówić, nie, nie, nie; a on całował i uspakajał ją z ojcowską prawie czułością. Potem przeszli do jadalni, gdzie obiad już czekał na nich w raz z elegancką pokojówką nie Zuzią ale jakąś inną dziewczyną, gotową na ich usługi.

Stół przybrany był własnemi rączkami Izoli. Ciemnokarmazynowe róże leżały na białym obrusie; na środku wysoki szklanny wazon a w nim trzy wysmukłe złote lilie, wdzięcznie pochylające swe główki i napełniające cały pokój swą wonią. Kwiaty pochodziły z cieplarni w Glemaveril, gdzie poczciwa pani Crowthar przysłała cały koszyk roślin podzwrotnikowych na powitanie pułkownika. Światło lamp, kwiaty, staroświecki serwis z fajansu o barwach kremowych z bronzowem, były prawdziwą ucztą dla oczu Marcina Disnej, który, w Indjach żył przeważnie w namiocie. Od tego wesołego obrazka podniósł oczy na twarz swej lubej, bladą i mizerną pomimo jej piękności.

— Moja kochanko, wyglądasz bardzo niedobrze — rzekł z niepokojem w głosie.

— Co za niegrzeczny człowiek — odpowiedziała uśmiechając się do niego. Tęskniłam za tobą, martwiłam się twoją długą nieobecnością a ty mi mówisz, żem zbrzydła. Poczekajno, zobaczysz jak niedługo dostanę rumieńców teraz, że nasza rozłąka już się skończyła.

— Tak moja pieszczoszko, musimy się postarać, aby te śliczne twoje rumieńce odzyskać. Wyszukam ci dobrego wierzchowca a kilka rannych spacerów niedługo zmienią ten chorowity wygląd mojej żoneczki. Potem wynajmę jacht, aby cię skąpać w ozonie.

— O dosyć mamy tego na wybrzeżu, nie potrzeba wyjeżdżać na morze.

— Ale, ja myślałem, że ty tak lubisz żeglować? Wszak to był jeden z naszych wielkich projektów: wynająć skromny statek i popłynąć wzdłuż wybrzeża do Clorelly. Czy zapomniałaś?

— Nie, nie, tylko nie chce narażać cię na wydatki, bo jeżeli powiększymy naszą stajnię...

— A, ty niewiesz jakim ja teraz Krezusem jestem. Nie potrzebujesz się obawiać, że mię zrujnujesz; moja ty biedna, samotna żoneczko. Dla czego nie sprowadziłaś sobie Alegry?...

— Cóż ona mogłaby mi pomódz. Jest bardzo słodka i miła i jest twoją siostrą; ale nie mogła przecież wypełnić pustki, którą twoja nieobecność zostawiła. C. d. n.

Uwaga.

Producenci bekonów w Biskupcu Pom.

Spędy bekonów odbywać się będą na stałe we wtorki, nie jak dotychczas w poniedziałki, zatem najbliższy spęd odbędzie się dnia 17 września rb. od godz. 7-ej wedle nast. kolejności godz. 7.oo Sumin, maj. Bagno, 7.1o Łąkorz Łąkorek, 7.2o Gryżliny, 7.3o Lipinki, Babalice, Sędzice, 7.4o Wawrowice. 8.oo Skarlin, 8.2o Szwarcenowo 8.3o Wonna, 8.4o Krotoszyny, Bielice, Czachówki Buczek.

Zwracam uwagę Producentom Bekonów aby dowozili bekony nie nakarmione, gdyż każdego nakarmionego bekona się stanowczo nie przyjmie. Wrazie utraty na wadze przy uboju, będę zmuszony dostawcę z listy bekonów skreślić. Furmańczyk, Inst. P. T. R.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 11 września 1935 r.

Sroda Prota i Jacka M. m.
Czwartek Imienia M. M. P.
Piątek † Eugenji P.
Słońca: wschód o godz. 5.06 zachód o godz. 17.58

50 proc. zniżki kolejowe do Warszawy przez 20 dni.

W związku z Wystawą Drogową, która odbędzie się w Warszawie na terenie Politechniki w czasie od 7 do 22 września br. Ministerstwo Komunikacji powierzyło Lidze Popierania turystyki organizację grupowych przejazdów ze wszystkich dzielnic Polski.

Zorganizowane grupy od 15 osób korzystają z 50 proc. zniżki zarówno na przejazd do Warszawy jak i w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.

Zaświadczenia upoważniające do zniżkowych przejazdów grup ważne na dwa dni przed otwarciem Wystawy, tj. od dnia 5. do 24 września br., wydają bezpłatnie Delegatury Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcjach Okr. KP., Zarządu okręgów i Oddziałów Ligi Drogowej oraz wszystkie placówki P. B. B. „Orbis" i Wagons Lits/Cook.

Grupy zoroanizowane w miejscowościach, gdzie nie istnieją żadne z wyżej podanych instytucyj, mogą zwracać się pisemnie do najbliższych — wyżej wyszczególnionych placówek o wydanie bezpłatnych zaświadczeń, uprawniających do ulgowych przejazdów.

Z miasta i powiatu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście za czas od 1. do 30 sierpnia 1935 r.

Urodzenia zgłosili: 1) Wincenty Pieńczewski, mistrz rzeźnicki syn. 2) Zieliński Piotr robotnik córka. 3) Franciszek Godziński robotnik leśny martwe. 4) Malinowski Feliks gorzelany syn. 5) Franciszek Zelma robotnik córka. 6) Bronisław Kłosowski robotnik syn. 7) Bronisław Ruciński robotnik syn. 8) Gorzka Józef robotnik syn.

Zmarli: 1) Józef Głowacki 4½ miesiąca. 2) Ryszard Bogusław Malinowski 1 dzień. 3) Feliks Murawski 35 lat. 4) Juljanna Dobrowolska 52 lat. 5) Wiergowska Monika 30 lat. 6) Celestyn Rosiński 37 lat.

Sluby: 1) Piotr Franciszek Marcinkowski mistrz piekarski z Joanną Karczewską. 2) Tadeusz Edmund Chylewski kupiec z Łucją Najdrowską. 3) Wacław Tomczyński emerytowany urzędnik państwowy z Heleną Szamborską. 4) Jan Jankowski biuralista z Martą Jadwigą Szwarc.

785 dzieci w szkole powszechnej.

Nowemiasto. W roku szkolnym 1935/36 zaznaczył się dalszy wzrost liczby dzieci w tutejszej szkole powszechnej. Obecnie uczęszcza do niej 785 dzieci, które rozmieszczone są w 17 klasach. Przyrost wynosi 40 dzieci. Mimo powiększenia się liczby dzieci skład grona nauczycielskiego, które wynosi 14 sił nauczycielskich, nie powiększył się. W gronie tem nie zaszły też większe zmiany personalne. Odeszła z tut. szkoły p. Jędrzejewska do Torunia, a przybyła na jej miejsce p. Lubiejewska z Niem. Brzozia.

W wakacjach letnich odnowiono wnętrza wszystkich klas i naprawiono wszelkie uszkodzenia.

W ubiegłym tygodniu przystąpił Zarząd Miejski do rozbudowy szkoły. Rozbudowę przeprowadzi się z funduszów uzyskanych ze sprzedaży b. Szkoły Wydziałowej, oraz z dotacji Tow. Pop. Budowy Publ. Szk. Powsz., o czem swego czasu obszerniej donosiliśmy. Dobudowana część gmachu szkolnego obejmie 1 pracownię zajęć praktycznych o pow. 120 m kwadr. w suterenie, oraz 4 izby lekcyjne na parterze i I piętrze. Po rozbudowie Szkoła Powszechna będzie posiadała 15 izb lekcyjnych, w których będzie można zorganizować całkowicie nauczanie przed południem. Jednocześnie rozpoczęto budowę higjenicznych ustępów.

Kradzież pieniędzy.

Nowemiasto. W dniu 10 bm. przedpoł. przybyła do mieszkania pp. Piotrowiczów dziewczyna z prośbą o przyjęcie jej na służbę. Po odprawieniu jej weszła niepostrzeżenie do pokoju znajdującego się po drugiej stronie korytarza, skąd skradła leżącą na stole kwotę 55 zł, poczem nieprzytrzymana przez nikogo oddaliła się. Kradzież zauważył w kilka minut później p. Piotrowicz, jednak sprawcy kradzieży nie zdołano już pochwycić. Dziewczyna ta była prawdopodobnie zawodową złodziejką, albowiem jak ustalono wchodziła poprzednio kolejno do wszystkich mieszkań w tej ulicy zwracając się z tą samą propozycją. Dochodzenia policyjne w toku.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 9 września br. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne na których zapadły następujące wyroki:

Trocki Bronisław z Kazanic, za kradzież żyta wartości 8 zł, skazany na 2 m-ce aresztu z zaw. na 3 lata.

Flaszyński Antoni z Byszwałda, za kradzież koca wartości 7 zł, skazany na 2 m-ce aresztu z zaw. na 3 lata

Szreder Marjanna z Tarczyn, za kradzież branzoletki wartości 50 zł, skazana na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Mroczyński Bernard z Raczka, za nielegalne przekroczenie granicy Państwa, skazany na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Skolimowski Benedykt z Fijewa, za kradzież bielizny skazany na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata. W tejże sprawie Dusza Wincenty z Lubawy uniewinniony

Orzechowski Roman z Jamielnika, za kradzież drzewa wartości 10 zł, skazany na 3 m-ce aresztu z zaw. na 3 lata i poniesienie 10 zł, kosztów sądowych.

Jankowski Marjan z Szwarcenowa, za naruszenie cudzego prawa polowania skazany zaocznie na 20 zł grzywny i 2 zł kosztów sądowych.

Machujski Władysław z Kiełpin, za kradzież leśną wartości 19 zł, skazany na 190 zł, grzywny lub 38 dni aresz. zwrot wartości skradzionego drzewa i 19 zł, koszt. sądowych

Wielkie zniżki kolejowe

w dniach 11. — 16. września,

wszyscy członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej wyjeżdżają do Gdyni na powitanie i odjazd m/s „PIŁSUDSKI"

korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych, ważnych na każdy pociąg w dowolnej klasie.

Cena biletu w obydwie strony wynosi — 66% ceny biletu w jedną stronę. —

— Powrót bezpłatny. —

Wszyscy do Gdyni na uroczyste dnie Polskiej Marynarki Handlowej!

Dnia 12 września:
przybycie i powitanie m/s „Piłsudski".
Dnia 14 września:
uroczystości z udziałem przedstawicieli Rządu
Dnia 15 września:
odjazd i pożegnanie m/s „Piłsudski".

Karty uczestnictwa są do nabycia w Biurach Okręgów i Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W Nowemmieście w biurze p. rejenta Demagały.

Kradzież czy żart?

Lubawa. W poniedziałek 9 września br. między godz. 13-tą a 14-tą, uczeń gimnazjalny Wyżlic Konrad z Kazanic, chcąc poczynić zakupy w księgarni p. A. Jankowskiego zostawił przed sklepem na ul. Zamkowej rower do którego była przyczepiona teczka z książkami. Po wyjściu z księgarni Wyżlic zauważył brak teczki. Po długich poszukiwaniach znalazł on ją w szkole na podłodze koło wieszaków.

Nie wiadomo, czy to złodziej okazał skruchę i zaniósł teczkę do szkoły, by uniknąć tego... przykrego momentu oddawania skradzionej rzeczy w ręce właściciela czy też koledzy — co jest prawdopodobniejsze spłatali Wyżlicowi tak grubego figla?

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za: funt masła 1,10—1,20 zł, mendel jaj 80—85 gr, funt pomidorów 10—15 gr, miarkę jabłek 5—20 gr, miarkę gruszek 10—20 gr, miarkę śliwek 10—20 gr, miarkę fasoli 10 gr, centnar kartofli 1,10—1,40 zł, wiązkę cebuli 5 gr, wiązkę marchwi 5 gr, wiązkę buraków 5—10 gr, główkę kapusty 5—20 gr, główkę kalafiorów 5—30 gr, mendel ogórków 20—40 gr. Kaczki 1,20—2,00 zł, kury 1,00—2,00 zł, kurczęta 0,50—1,00 zł, para gołębi 50—8o gr. Swinie centnar 3o—4o zł, prosięta parka 15—25 zł.

Kradzież ubrania.

Byszwałd. W nocy 7 na 8-go dokonano kradzieży jednego ubrania roboczego i zegarka niklowego na szkodę robotnika Szulca Kazimierza w Byszwałdzie.

Skradzione przedmioty znajdowały się w niezamkniętej sieczkarni, należącej do rolnika p Lieznerskiego, w której poszkodowany Szulc spał. Krytycznej nocy położył on sobie ubranie pod głowę i zasnął. Podczas snu do sieczkarni wszedł nieproszony gość-złodziej i delikatnie śpiącemu z pod głowy skradł ubranie, w którem znajdował się również zegarek. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 20 zł. Wdrożone dochodzenia wykazały iż sprawcą tego czynu jest Walenty Czapliński z Byszwałda. Czaplińskiego przytrzymano, jako usilnie podejrzanego o dokonanie tego czynu.

Kradzież bielizny.

Zajączkowo. W nocy z 9 na 10 bm. dokonano kradzieży bielizny z bielnika na szkodę szewca Boberka Romana. Bielizna leżała na bielniku już od 3 dni przez nikogo niestrzeżona. Nie omieszkali skorzystać z tej okazji miejscowi amatorzy cudzej własności, na których tropie znajduje się już policja. Skradziona bielizna przedstawiła wartość około 40 zł.

Fatalny skok na pociąg.

Lipinki. Pomiędzy stacjami Lipinki—Ostrowite robotnik kolejowy Jan Maruński zamierzał wskoczyć na pociąg towarowy, idący do Jabłonowa. Podczas wskakiwania Maruński dostał się pod koła pociągu, które zdruzgotały mu lewą nogę poniżej kostki.

Tragiczny wypadek.

Skarlin. W ubiegłą niedzielę w oborze plebanji w Skarlinie wydarzył się tragiczny wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się ze stadnikiem. Wypadek wydarzył się w chwili gdy pasterz wypędzał biczem stadnika z podwórza do szopy. Rozwścieczony, rzucił się buhaj na bezbronnego pasterza, uderzając go rogami w piersi. Uderzony padł nieprzytomny na ziemię ze zgniecioną klatką piersiową. Przewieziony natychmiast do szpitala pow. w Nowemmieście, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Z życia oddziału Z. S.

W dniu 15 bm. próby o zdobycie Odznaki Strzeleckiej.

Krotoszyny. Dnia 1 września br. odbyło się w Krotoszynach zebranie zarządu Związku Strzeleckiego na którem poszczególni członkowie zdali szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności wszystkich pododdziałów. Ze sprawozdań wynika, że praca w naszym oddziale postępuje stale naprzód. Odział wybudował w b.r. strzelnicę do strzelań ostrych z kbk. i z broni mało kalibrowej, zakupił kilka mundurów dla członków ćwiczących, przeprowadził zawody o P. O. S. i począwszy od czerwca przeprowadza w każdą niedzielę strzelania o Odznakę Strzelecką. Dotychczas strzelało 168 zawodników. Zaznaczyć trzeba że na naszą okolicę jest to stanowczo zamało. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa zdobycia Odznak Strzeleckich, gdyż na 168 strzelających uzyskał Odznakę Strzelecką tylko 83 zawodników a więc nawet na 50%.

Zarząd Oddz. chcąc umożliwić zdobycie O. S. jaknajszerszej publiczności — stowarzyszonym jak i nie stowarzyszonym, urządza od godz. 13.00 począwszy od dnia 15 b.m. w każdą niedzielę strzelania z broni małokalibrowej na strzelnicy Z. S. w Krotoszynach o odznakę Strzelecką 3 i 2 klasy. Wszyscy którzy posiadają już odznaki strzeleckie winni zabrać je w dniu 15 b. m. ze sobą na strzelnicę.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła.

MROCZNO. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła w Mrocznie. Aktu poświęcenia dokonał z upoważnienia ks. biskupa dr. Okoniewskiego miejscowy ks. proboszcz Kalitowski. Podniosła i rzadka uroczystość ta pozostanie na długo w pamięci licznie obecnych przy poświęceniu parafjan, którzy już kilkadziesiąt lat tęsknili za obszernym i pięknym kościołem w którymby wszyscy zmieścić się mogli.

Wydaliła się z domu.

Mroczno. W dniu 29 ub. miesiąca wydaliła się z domu niej. Tadajewska Teofila lat 48 upośledzona na umyśle i uszła w niewiadomym kierunku. Wymieniona, wzrostu średniego, cery bladej, twarzy pociągłej, ubrana była w czarną kurtkę, suknię zieloną a na głowie odziana była czarną chustką.

Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacyj o miejscu pobytu wyżej wymienionej, proszony jest o zgłoszenie się w najbliższym posterunku P. P.

Z dalszych stron.

Śmierć za odmowę ręki.

Toruń. 31-letni biuralista Ludomir Polanowski, zamieszkały przy ulicy Mickiewicza 34, wystrzału z rewolweru ciężko poranił wdowę Annę Majerową, a następnie sam wystrzałem w serce popełnił samobójstwo. Majerowa zmarła po kilku godzinach w szpitalu. Przyczyną tej tragedji była odmowa Majerowej wyjścia zamąż za Polanowskiego.

Dwukrotnie przejechany.

Wejherowo. Na ulicy Sobieckiego wieczorem przejechany został przez rowerzystę 3-letni wnuczek cukiernika Kubackiego. Zanim zdołano chłopcu pospieszyć z pomocą, na dziecko wpadł nadjeżdżający samochód. W stanie ciężkim z połamanemi nogami oraz żebrami i ze zgniecioną wątrobą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Skradli i upili buhaja.

Dragacz. Nieznani sprawcy wtargnęli w nocy do stajni rolnika Konrada Majewskiego, skąd wyprowadzili jednorocznego tuczonego buhaja, którego na pobliskiej łące ubili. Zabrali oni ze sobą mięso, a zostawili skórę i inne dla nich mniejwartościowe części.

Kącik dla gospodyń.

Konfitury ze śliwek-węgierek.

Oparzyć śliwki gotującą się wodą i obrać delikatnie z skórki, poczem włożyć na gotujący się syrop i gotować silnie przez pięć minut, poczem przez drugie pięć delikatnie dosmażać. Uważać aby śliwki nie rozleciały się.

Syrop gotuje się rozpuszczając cukier w wodzie (1 kg. cukru zalewa się pół litra wody; woda musi wyparować do odpowiedniej gęstości syropu; syrop dobrze ugotowany próbuje się w następujący sposób: umaczać w syropie widelec, dmuchnąć nań, powinny się snuć nici, albo ostrząsnąć krople z widelca, ciągnie się jak długa nić. Do takiego syropu wrzuca się owoce. Są one odrazu objęte syropem, który niedopuszcza, aby sok wydobył się nazewnątrz przez co owoce zostają po usmażeniu soczyste i przezroczyste.

Smażąc konfitury ze śliwek trzeba wziąć 1 kg. cukru na 1 kg. owocu.

Powidła ze śliwek.

Tylko z dojrzałych śliwek są dobre powidła. Są tak słodkie, że nie potrzeba dodawać cukru. Wybrać pestki ze śliwek, rozgotować je w garnku, następnie przetrzeć przez sito, włożyć do rondla gotować mieszając, często, aż zgęstnieją. Im bardziej gęstnieją tem wytrwalej należy mieszać. Gdy dogotowują się powidła, mieszać je należy bez przerwy, aby nie straciły ładnego koloru, nie pociemniały, i aby nie przydymiły się.

Gdy powidła zgęstnieją, przełożyć do kamiennego słoja, wstawić do gorącego pieca, aby dopiekły się. W dużych ilościach smażenie konfitur odbywa się w ten sposób.

Notowania cen zwierząt rzeźnych.

Toruń. Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych z dn. 5 września br. spędzono na Targowisko Zwierzęce w Toruniu 156 krów, 148 świń, 20 cieląt, 7 kóz. 110 warchlaków, 482 prosiąt, 515 koni razem 1,438 sztuk. Płacono za 100 kg żywej wagi loco Targowisko zwierzęce.

Krowy nietuczone dobrze odżywione	od 28	do 36 zł.
miernie odżywione	„ 16	„ 24
cielęta wytuczone najprzedniejsze	„ 66	„ 72
dobrze odżywione	„ 56	„ 60
miernie odżywione	„ 45	„ 52
świnie pełnomięsiste od 100 do 120 kg	„ 92	„ 100
„ 80 „ 100	„ 84	„ 92

Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę:

Konie: dobre	od 450	do 520 zł.
robocze	„ 250	„ 400
starsze	„ 70	„ 140
Krowy dobre	„ 210	„ 270
średnie	„ 140	„ 180
starsze i inne	„ 70	„ 120
prosięta	„ 12	„ 18
warchlaki od 18 do 35 kg.	„ 18	„ 26
od 30 do 45 kg	„ 24	„ 32

Baczność Pszczelarze!

NOWEMIASTO. Podaje się do wiadomości, iż nadszedł cukier na jesienne podkarmianie pszczół i jest do odebrania u p. Kujawskiego. Kto nie złożył jeszcze opłaty winien załatwić to przy odbiorze cukru.

Równocześnie zawiadamia się, że wrześniowe posiedzenie towarzystwa odbędzie się we wtorek dnia 17 bm., o godz. 13 u p. Serożyńskiego. Zarząd.

Tragiczna śmierć misjonarza w północnej Kanadzie.

Wikarjat apostolski północnej Kanady stracił jednego ze swych najbardziej dzielnych i ofiarnych misjonarzy w osobie o. Allarda z misji Oblatów.

Śmierć zakonnika nastąpiła w niezwykle dramatycznych okolicznościach. O. Allard odbywał właśnie z wikarjuszem apostolskim, biskupem Bunoz'em, podróż z jednej misji do drugiej. Drogę odbywali misjonarze samotnie, przebywając odludne przestrzenie drogą wodną w niewielkiem czółnie. W pewnej chwili wartki prąd porwał łódź, która poczęła pędzić z szaloną szybkością, tak. że o. Allard zaczepił głową o o nisko zwisające nad wąskiem korytem gałęzie przybrzeżnego drzewa i został gwałtownie wyrzucony z czółna. Nim jego towarzysz się spostrzegł, misjonarz utonął wśród wirów rzeki.

Pozostawiony sam na pastwę żywiołu sędziwy, 74-letni biskup, nie znający tych okolic, pozbawiony żywności i ciepłej odzieży, bowiem fale zmyły z łodzi wszystkie pakunki, przebył jeszcze wiele kilometrów, nim wreszcie czółno uderzyło o brzeg. — Dopiero w 12 godzin później na wołania jego przybyli tubylcy i wyratowali wyczerpanego biskupa.

Straszne zakończenie zabawy chłopców

Toruń. W sobotę w południe czterech chłopców a w ich liczbie 12-letni Jerzy Porębowicz usiłowało przejść przez żelazną barjerę znajdującą się pod mostem kolejowym w Toruniu.

Chłopcy weszli na barjerę od strony Kępy Bazarowej przez drewniane schody prowadzące na most. W pewnej chwili, gdy Porębowicz który szedł pierwszy był już niemal u końca mostu a więc niedaleko brzegu toruńskiego, ręka jego ześlizgnęła się na mokrej barjerze i chłopiec runął na kamienny fundament filaru, doznając pęknięcia czaszki, złamania obu rąk i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Na wołanie jednego z przechodniów przysłana karetka pogotowia odwiozła chłopca natychmiast do szpitala miejskiego. Mimo jednak usilnych starań lekarzy Porębowicza nie udało się utrzymać przy życiu. Zmarł on nie odzyskawszy przytomności tego samego dnia.

Smutny ten wypadek wywołał duże wrażenie w mieście i głębokie współczucie dla nieszczęśliwych rodziców, którzy w tak tragiczny sposób stracili jedyne dziecko.

Rewolwerowy zamach na dyrektora Louisiany

BATON ROUGE (Stan Louisiana) Na senatora Longa, zwanego dyrektorem Louisiany, dokonano zamachu w chwili, gdy Long spacerował po korytarzu senatu, który miał uchwalić projekt ustawy zwiększający jego władzę. Sprawca zamachu trafił dwiema kulami Longa w brzuch. Znajdujący się wpobliżu agenci, dosłownie przedziurawili kulami zamachowca' Long został przewieziony natychmiast do szpitela, gdzie go podano operacji.

Sprawcą zamachu okazał się dr. Weiss, specjalista chorób nosa i gardła, praktykujący w Baton Rouge.

Zderzenie pociągów.

Wierzchucin. Na tutejszej stacji zderzyły się dwa pociągi towarowe. 7 wagonów zostało zniszczonych. 12 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Winę ponosi maszynista parowozu pociągu idącego do Gdyni, który pomimo zamkniętego sygnału wjechał na tor, na którym stał inny pociąg.

Próby zakłócenia spokoju podczas wyborów.

Starcia z policją, demolowanie lokali biur wyborczych.

Na całym terenie Rzeczypospolitej wybory odbyły się w spokoju, z wyjątkiem paru miejscowości w województwie warszawskiem i poznańskiem, gdzie doszło do poważniejszych ekscesów, wywołanych przez młodych stronnictwa narodowego i wywrotowców.

Agitatorzy warszawscy w pow. Skierniewickim.

Na terenie, który obejmuje komisja obwodowa w Kołowiesach, pow. skierniewickiego przybyło z Warszawy 6 ludzi, którzy udali się do członka stronnictwa narodowego, niejakiego Gąszczkiewicza. Zebrano kilkunastu miejscowych ludzi i razem dokonano napadu na lokal komisji niszcząc przytem połączenia telefoniczne Mszczonów—Rawa.

Komendant posterunku zaalarmował starostwo, skąd przybył komendant powiatowy policji państwowej i zastępca starosty z 3 posterunkowymi. Ponieważ grupa napastników, składająca się z 30 osób była uzbrojona, przeto policja natychmiast przystąpiła do aresztowania prowodyrów. Kiedy jeden z zatrzymanych zaczął uciekać i na wezwanie nie zatrzymał się posterunkowy użył broni palnej. Ranny, którym okazał się niejaki Mrówczyński, zmarł w drodze do szpitala.

W Wiktorówku pow, wyrzyskiego woj. poznańskiem uzbrojona bojówka stronnictwa narodowego napadła na lokal wyborczy. Po wyłamaniu drzwi napastnicy zniszczyli akta wyborcze i zdemolowali lokal. Wysłany z Łobzenicy patrol przyjęty został strzałami. Ranne dwie osoby. Aresztowano 14 osób.

W Dzwiernzie tegoż powiatu grupa kilkunastu zwolenników Str. Narodowego wtargnęła do lokalu wyborczego i zniszczyła urnę oraz listę głosujących. Grupa napastników udała się następnie do Ferdynandowa, gdzie również zniszczyli urnę i akta wyborcze.

Podczas przeprowadzania osób aresztowanych w Wiktorówku konwój został napadnięty przez uzbrojonych napastników, członków bojówki Str. Narodowego. W wyniku strzałów dwie osoby zostały ciężko ranne, a następnie zmarły w szpitalu

Pozatem Środzie w jednem lokalu rozbito flaszkę z cuchnącym płynem, a w Bydgoszczy rzucono dwie petardy.

Przedstawiciele obcych armij zwiedzają Gdynię.

GDYNIA. W poniedziałek w nocy przybył do Gdyni specjalny pociąg, który przywiózł przedstawicieli obcych armij. Wśród przybyłych znajduje się belgijski szef sztabu gen. Van den Bergen, kilku wyższych oficerów francuskich z gen. Pupinel na czele, przedstawiciel armji norweskiej Lansot oraz wszyscy attaches wojskowi okredytowani przy rządzie polskim w liczbie 43 osób.

Pociągiem tym przybył również szef sztabu generalnego gen. Stachiewicz w towarzystwie płk. Englischa i mjr. Axentowicza. Pociąg przetoczono na dworzec morski. W godzinach porannych przedstawiciele obcych armji udali się do dowódcy floty. W ciągu dnia zwiedzili oni port i miasto.

Wyjazd nastąpi we wtorek rano.

Awantura na statku niemieckiem w Gdyni

W nocy z piątku na sobotę bm. doszło do głośnej awantury na pokładzie stojącego w Gdyni statku niemieckiego „Emma Sauber" Mianowicie jeden z marynarzy niejaki M. S. powróciwszy w nocy na statek wszczął ordynarną awanturę a następnie bójkę ze swym przełożonym oficerem. Kapitan statku nie mógł opanować sytuacji, to też zwrócono się telefonicznie o interwencję policji. Przybyły funkcjonarjusz policji, natychmiast przywrócił porządek odprowadzając wojowniczego marynarza do aresztu.

Gdzie się podziała przysłowiowa dyscyplina niemiecka?.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 12. września.

6.30—8.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dzien. poł. 12.15 Konc. szkolny 13.00 Muzyka 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Muzyka z płyt 16.00 Opow. dla dzieci 16.15 Koncert z Katowic 16.45 Koncert z Poznania 17.00 Odczyt 17.15 Koncert solistów z płyt 18.00 Minjatury kwartetowe 18.30 Pogadanka 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Piosenki kabaret. z płyt 19.00 Kącik dla młodzieży wiejsk. 19.10 Progr. na dz. nast 19.20 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.40 Wiadom. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Muzyka z płyt. 20.15 "Czyn i słowo" 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Powsz. Teatr Wyobr. 21.35 Nasze Pieśni. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiad. met. 23.05 Podróż po Europie: jedziemy do Wiednia (aud. muz. z płyt).

Warszawa — środa 11. września

6 30—8,30 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.00 Dzien. połud. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Koncert zesp. 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Przegl giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Płyty 16.00 Pogad. dla chorych ze Lwowa 16.15 Konc, ze Lwowa 16.45 Chwilka pytań 17.00 Reportaż 17.15 Minuta poezji 17.20 Lekkie piosenki z Krakowa 17.50 Poradn sport. 18.00 Konc. ork. kamer. z Wilna 18.30 Pogad. akt. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18 45 Konc. z płyt 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad sport. lokalne 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Aktualny monolog 20.00 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.10 Muzyka lekka 21.00 Dzienn. wieczor. 21.10 Obrazki z Polski współcz. 21.15 Konc. symfon. 22.30 Muzyka tan. z płyt 23.00 Wiad. met. 23.05 Podróż po Europie: jedziemy do Węgier (aud. muz. z płyt.)

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia .9 IX. 1935 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12 00 — 12,25
Pszenica	16,5o — 17 00
Jęczmień browarowy	13,50 — 14,50
Jęczmień jednolity	13,25 — 13,00
Owies	13.75 — 14,25
Otręby żytnie	9,50 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	9,75 — 10,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 9 IX. 1935 za

dolary amerykańskie	5,28–,	funty szterlingów	26,20
franki szwajcarskie	173,05	franki francuskie	34,90
marki niemieckie	213.20	liry włoskie	43,70
floreny holenderskie	353,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście n. Drwęcą **Twardowski Franciszek** mający kancelarję w Nowemmieście ul. Pod Lipami 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 13 września 1935 r., o godz. 10 w Nowemmieście** odbędzie się

licytacja ruchomości

należących do F-y: Suszarnia Rolnicza składających się

z wagi i lokomobili

oszacowanych na łączną **sumę zł 500.—**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowemiasto, dnia 24 sierpnia 1935 r.

(—) **Twardowski**, komornik.